

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 76 (1123)

Czarna Kawa AKADEMIKÓW WARSZAWSKICH.

1011-1

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OŚWIATOWY, Sala Miejska, Ostrobramska 5.

Od dnia 28-go marca do 6-go kwietnia 1928 roku włącznie będzie wyświetlane
najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego tworu Ducha Ludzkości.

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Specjalna ilustracja muzyczna.

ORKIESTRA POD DYREKCJĄ p. WŁ. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA! Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na
początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na I-szy seans.

Początek seansów: o g. 3 ppoł., 5.30—7.45—10ej. Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wy-
jęcia obrazu zwiększone: **parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.**
Dla uczęcej się młodzieży za okazaniem legitymacji wstęp na pierwszy seans 50%.

1001

Czas najwyższy

dawać ogłoszenia świąteczne

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”

i do wszystkich pism.

Na najbardziej dogodnych warun-
kach przyjmuje

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

935

UWAGA! Pierwszorzędnej jakości wina krajowe W. OSMOŁOWSKI, Wilno

DO WIADOMOŚCI Sz. KLIENTELI. Zwiększona produkcja mojej wytwórni daje mi możliwość sprzedaży wina po cenach dostępnych, z zachowaniem zalet dobrego wina: smaku, mocy i odżywczej wartości.

Cena wina od 2 zł. do 4 zł. 50 gr. za butelkę.

Proszę kupić i przekonać się, że to jest fakt, a nie reklama. Niżej wymienione firmy uznając zalety i dobroć moich win są stale w takowe zaopatrzone.

P. Kalita, ul. Wielka 19

I. Dągys, ul. Wielka 8

S. Jasieńska, ul. Wielka 24

J. W. Gołębiowski, ul. Trocka 3

J. Zwiedrzyński i S-ka, ul. Wileńska 28

L. Tomczyk, ul. Legionowa 41

K. Węciewicz, ul. Mickiewicza 7

K. Rymkiewicz, ul. Mickiewicza 9

L. De Tillier, ul. Mickiewicza 20

S. Banel, ul. Mickiewicza 25

J. Haurykiewicz, ul. Mickiewicza 33-a

F. Giesajtis, ul. Mickiewicza 39

I. Kalita i S-ka, ul. Mickiewicza 4

J. Żarnowski, ul. Połocka 17

A. Kłodnicki, ul. Antokol 86

W. Juracek, ul. Zarzecze 21

P. Barszczewski, ul. Piłsudskiego 61.

R. Mackiewicz, ul. Nowogródzka 2

1005

Wszystkim osobom i instytucjom, które wykazały współczucie
i oddały ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

B. P.

D-ra I. BURAKA

składają z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać”.
żona i dzieci.

1007

NA ŚWIĘTA!

Migdały słodkie duże	12,75
Rodzynki jasne i ciemne od 6,50 do	7,00
Rodzynki duże z pestkami	6,50
Korynty	3,40
Orzechy włoskie	4,40
Orzechy tureckie	4,40
Orzechy chińskie	4,00
Orzechy chińskie jadra	4,40
Orzechy tureckie jadra	7,30
Figi na tyczkach od 3.30 do	3,50
Śliwki suszone od 1,60 do	3,00

Owoce suszone na kompoty, wszystkie towary gastronomiczno-kołonialne,
wędliny, oraz najlepsze wina owocowe krajowe po cenach najniższych

P O L E C A

Spółdzielnia Spożywcza 1 p. a. p. Leg.

W W I L N I E.

Składy: T. Kościuszki Nr. 9; św. Anny Nr. 4; Piłomont.

Duży wybór artykułów kosmetycznych najlepszych krajowych i zagra-
nicznych firm.

Stale na składzie i po cenach konkurencyjnych

Słonina zł. 3,30 kg. Smalec i gal. zł. 3,35 za kg.

Codziennie świeże pieczywo z najlepszej maki własnego
młyna.

979—1

Bielizna.

Krawaty.

Kapelusze.

Plaszcze.

Trykotaż.

Obuwie.

Ostatnie nowości sezonu!

JAN WOKULSKI i S-ka

Wielka 9. Tel. 182.

Ceny konkurencyjne!

1004

Obrady komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA, 2.4. (Pat). W ponie-
dzialek o godz. 10-tej min. 45 rozpoczęły
się obrady komisji budżetowej Sejmu na
okres roku 1928-29.

Posiedzenie zajął przewodniczący po-
seł Byrka (BBWR) proponując, aby dys-
kusję ogólną odłożyć do czasu obrad nad
ustawą skarbową, narazie zaś, aby komisja
przeprowadziła rozprawę szczegółową.

Posel Trampczyński (Kl. Nar.) jest
zdania, że należałoby na dzisiejszym po-
siedzeniu odbyć ogólną dyskusję nie nad
budżetem jako takim, ale nad polityką
rządu. Natomiast posłowie Diamond (PPS)
Chądzyński (NPR) i Woźnicki (Wyzw.)
stwierdzają, że na omówienie polityki rządu
będzie czas przy debatach nad budżetem
M-stwa Skarbu. Referent poseł Krzyżanow-
ski uważa, że dyskusji ogólnej nad zasa-
dami polityki finansowej rządu nie można
prowadzić przy omawianiu budżetu o cha-
akterze rozchodowym tembardziej, gdy się
nie zna jeszcze strony dochodowej budże-
tu. Na wniosek posła Rataja (Piast) u-
chwalono, aby dyskusję nad budżetem roz-
począć od ogólnego zagajenia, którego
podjął się referent poseł Krzyżanowski po-
dając w swem przemówieniu krótki zarys
polityki finansowej rządu.

Rząd chce wydać w tym roku 2.458
milion. zł. Do tego doliczyć należy niedo-
bór przedsiębiorstw państw. w sumie ok.
19 milion. oraz 5 milj. przeznaczonych na
cele kulturalne w budżecie inwestycyjnym.
Ponadto rząd chce wydać 50 milj. z poży-
czki premijowej i 75 milj. z zapasów kaso-
wych na zakup papierów wartościowych.
Istnieją oprócz tego wydatki nie objęte ani
budżetem Państwa, ani samorządu, np. wy-
datki na budowę szkół zawodowych po-

krywane z dodatku do podatku przemysło-
wego. Fundusze rozbudowy miast oraz
kredyty na budowę domów oficerskich
znajdują pokrycie w podatku kwaterno-
wym. Wydatek 31 milj. zł. na zasiłki dla
urzędników w 11 kwartale czerpany jest
z przewidywanej nadwyżki preliminarza,
która w ten sposób redukuje się do 16-u
milj. Jeżeli nie pójdziemy dalej w kierunku
polepszenia plac urzędników—mówił refe-
rent—to w każdym razie zdaje się, że za-
siłki będą i nadal wypłacane. W budżecie
potrzeba 93 milj. zł., aby pokryć te wydatki
w ciągu następnych 3 kwartałów. Przy-
puszczając, że komisja podwyższy jeszcze
sumę wydatków budżetowych o jakie 50
milj., trzeba będzie znaleźć pokrycie jeszcze
na 140 milj. Naturalnie można podwyż-
szyć dochody Państwa. Rząd występuje
z nowymi podatkami, mianowicie ze stałym
podatkiem majątkowym, z wnioskiem o
podwyższenie podatku gruntowego z opu-
szczeniem progresji i regresji, oraz z po-
datkiem budynkowym i wreszcie ze specja-
lną ustawą o rozdziale źródeł dochodów
między Państwo a samorządy. Z tych 3-ch
nowych podatków preliminarz się ok. 200
milj. zł. Stwierdzając konieczność uchwalenia
tych podatków, referent opowiada się
równocześnie za obniżeniem podatku obro-
towego. Podatek majątkowy rząd prelimi-
nuje nisko i zamierza go zastąpić podat-
kiem stałym. Również nisko preliminarzo-
ny jest podatek spadkowy.

Pos. Krzyżanowski wypowiada się da-
lej za przebudową ustroju podatkowego w
kierunku zwiększenia podatków bezpośred-
nich oraz za obniżeniem stopy procento-
wej.

W odpowiedzi referentowi zabrał

głos podsekretarz stanu M-stwa Skarbu
p. Grodyński zaznaczając, że fundusze po-
za-budżetowe jak fundusz rozbudowy miast
i kwaternkowy posiadają własne docho-
dy nie wpływają na równowagę budżetu.
Mówca stwierdza realność poszczególnych
pozycji budżetowych dochodów z danin
publicznych i monopolów, z których wpły-
nęła w ciągu 11-tu miesięcy 1927/28 r.
kwota taka prawie sama jaką prelimino-
wano na cały rok budżetowy 1928/29.
Niski wpływ z podatku spadkowego tłó-
maczy się nie zaległościami, lecz konstrukcją
tego podatku wymierzonego od schedy a
nie od masy spadkowej. Sprawa podwy-
żek urzędniczych i sposób ich budżetowe-
go pokrycia będzie mogła być rozstrzy-
gnięta dopiero w związku z pewną reformą
podatkową. W dalszym ciągu komisja za-
niechała dyskusji generalnej i przystąpiła
do budżetu Prezydium Rady Ministrów.
Budżet ten referował poseł Polakiewicz
(BBWR). Podczas referatu posła Polakie-
wicz przybył na posiedzenie komisji wice-
prezes Rady Ministrów prof. Bartel. Refe-
rowane zostały kolejno budżety Najwyż-
szego Trybunału Administracyjnego, Pol-
skiej Agencji Telegraficznej, drukarni pań-
stwowych oraz przedsiębiorstwa wydaw-
nictw państwowych.

W dyskusji, jaka następnie się rozwi-
nęła zabrał głos poseł Czetwertyński (Kl.
Nar.) podnosząc na wstępie sprawę pod-
wyższenia budżetu zarządu centralnego, a
w dalszym ciągu sprawę Trybunału Admi-
nistracyjnego stwierdzając, że do Trybu-
nału tego wpływa mnóstwo podań nie
wchodzących w zakres jego kompetencji,
np. skargi na Urzędy Ziemskie. Mówca
opowiada się za likwidacją komisji do wal-
ki z nadużyciami i zapowiada, że przy
omawianiu odpowiednich paragrafów Klub
jego wniesie o skreślenie rozchodów na
wydawnictwa państwowe. W odpowiedzi
zabrał głos p. wice-prezes Rady Ministrów
prof. Bartel wyjaśniając podwyżkę pozycji
w zarządzie centralnym. Co do komisji dla
nadużyć, to znieść ją będzie mógł Sejm.
Następnie p. wice-premier podnosi koniecz-
ność utrzymania wydawnictw państwowych,
które zarówno miejscowe czynniki obywa-
tełskie jak i wojewódzkie uważają za po-
trzebne. W dalszej dyskusji zabierali jesz-
cze głos posłowie: Rozmaryn, Kaczanow-
ski, Szydłowski, Chądzyński, Czapliński i
Rataj omawiając działalność i poszczególne
paragrafy budżetu przedsiębiorstw przy
Prezydium Rady Ministrów.

Minister Romocki o potrzebach kolejnictwa.

WARSZAWA, 2-IV. (Pat). W wywia-
dzie udzielonym sprawozdawcy „Epoki”
minister Komunikacji p. Romocki oświad-
czył, że kwota 229.000.000 zł. przeznaczo-
na w budżecie nadzwyczajnym M-stwa Ko-
munikacji na inwestycje nie może zaspoko-
ić wszystkich potrzeb kolejnictwa. Rząd
musi znaleźć inne środki, a to dlatego, że
229 mil. zł. nie rozbuduje się w sposób
właściwy węzła warszawskiego, nowych
domów dla pracowników kolejowych i t. d.
Na ten cel ostatnio przeznaczono wpraw-
dzie 5 milj. zł. ale na cel ten powinniśmy
wydawać 10 milj. zł. rocznie. Takich po-
trzeb jest cały szereg, zaspokojenie zaś
samych potrzeb tegorocznych wymagałoby
około 120 milj. zł.

Taka kwota mogłaby nasać pracom
inwestycyjnym właściwe tempo. Minister-
stwo Skarbu pracuje w kierunku uzyskania
nowych źródeł dochodów. W sprawie po-
życzki kolejowej p. minister oświadczył, iż
pożyczka kolejowa wyniosłaby od 80 do
100.000.000 zł. Wpłynęłaby ona w kraju
w transzach rocznych w ciągu 7—8 lat. W
sprawie zamierzonej podwyżki biletów ko-
lejowych p. minister oświadczył: Podwyżka
na kwiecień nie jest aktualna, ale niezau-
wodnie nastąpi ona w najbliższych miesią-
cach.

Bilans konferencji polsko-litewskiej w Królewcu.

Po konferencji królewieckiej.

Zaognione od szeregu lat stosunki polsko-litewskie da się określić jednym tylko mianem, mianem *absurdu*. Absurdem było poddawanie się części inteligencji litewskiej za cesarskiego *regimeu* polakożerczej polityce rosyjskich możnowładców, gdyż w ten sposób przez wzajemne osłabianie jednolitego frontu polsko-litewskiego wzmocniło się front rosyjski; absurdem było zupełne odseparowanie się czynnych polityków litewskich od społeczeństwa polskiego podczas niemieckiej okupacji i świadome uprzedzanie niemieckiej polityki esencjonalną treścią zamkającej się w znanym hasle „Drang nach Osten”; absurdem i wielkim nieporozumieniem historycznym, przeczącym zdrowej logice i nakazom rzeczywistości jest chłbić mur graniczny, oddzielający Polaków i Litwinów, mur, który wzniosła obca ręka a wzmocniła nienawiść nieświadomych szowinizmów polskiego i litewskiego przy akompaniamencie świadomego szowinizmu niemieckiego i niemałym poparciem 3-ciej Międzynarodówki.

Jak dalece absurd ten jest posunięty, świadczy o tem dobitnie fakt, że na grudiowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, gdzie Polska zażądała ostatecznego wyjaśnienia groźnej na nadbałtyckim odcinku sytuacji, w obronie przedstawiciela Litwy, w obronie tezy litewskiej nie odezwał się ani jeden głos. Nie odważyli się bronić Litwy nawet w jej dotychczasowym stanowisku zainteresowani, jak Niemcy i bolszewicy, którzy nie tylko, że oficjalnie nie przeciwstawiali się tejom polskim, ale przeciwnie, za kulisami genewskimi przestępowali w przekonaniu Waldemarasa, że niezależnie od dalszego ustosunkowania się Litwy do Polski, w danej chwili potrzebne jest słowo „pokój”, a co za tem idzie wdanie się z Polską w pertraktacje, dla wynalezienia jakiegoś *modus vivendi*, znośnego dla myślącego kategoriami realnymi dyplomaty Zachodu.

W tej sytuacji Waldemar *volens volens* musiał wykrzusić słowo „pokój”, musiał się zgodzić na pertraktacje z Polską w sprawie ustalenia przyjaźnych stosunków sąsiedzkich, musiał oficjalnie zerwać z polityką absurdu.

Zdawało się, że położenie, w jakim Waldemar *znajdując się* w Genewie, że „zdrada” ze strony p. Stresemanna i Litwinów, że wreszcie dobra wola Polski, która zagwarantowała Litwie w Genewie niepodległość, żądając od niej tylko nawiązania normalnych stosunków, położy naprawdę polityce litewskiego absurdu ostateczny kres. Z tą nadzieją wysłała Polska pierwszą swoją notę do Litwy, z tą nadzieją odbywała się ze strony Polski ciekawa dalsza korespondencja Warszawy z Kownem, z tą w końcu nadzieją wyjeżdżała delegacja polska do Królewca, do tego Królewca, który nie tylko obecnie jest główną niemiecką kuźnią antypolskich intryg, ale który w początkach przyjaźni polsko-litewskiej był główną antypolską bazą operacyjną teutońskiego krzyżactwa. Tu bowiem w sporze z Jagiellą szukał oparcia Aleksander Witowski, tu zakon krzyżacki wygrywał kłasyfikację litewskich przeciw Polsce handlował polsko-litewskimi terytoriami.

Dziwne i dwuznaczne zachowanie się delegacji litewskiej przed i podczas konferencji królewieckiej wskazuje nam, że polityka litewskiego absurdu nie została zupełnie jeszcze zakończona. Podczas otwarcia konferencji Waldemar *wyglądał* dłuższe przemówienie nacechowane jak dajdale idącym optymizmem, dobrą wolą i wiarą w pozytywny wynik konferencji, aby niedługo potem zająć diametralnie różne stanowisko, aby czynić wszystko, by tylko konferencja nie posunęła stabilizacji polsko-litewskich stosunków ani o krok naprzód. Ustanawia więc przedewszystkiem nowy, nieznanym nigdzie, sposób prowadzenia rokowań unikając bezpośredniego kontaktu z delegacją polską i prowadzenia z nią konkretnych obrad, a komunikując się z nią w jednym miejscu za pośrednictwem not, które doręczają stronom w roli kursorów konsulowie polski i litewski w Królewcu. Zrozumiałą jest rzecz, że przy tego rodzaju dyskusji wyjaśnienie jakiegokolwiek spornej kwestji wymaga wiele czasu i napotyka na szereg innych technicznych trudności, tamujących obrady. Gdy delegacja polska godzi się z tym absurdalnym sposobem prowadzenia rozmów, Waldemar *wynajduje* nową obstrukcję, bo kwestjonuje pełnomocnictwa polskiej delegacji, które, rzekomo, przez potrzebę ich ratyfikowania przez władze ustawodawcze nie są pełne.

Gdy i to zdołano jakoś Waldemar *wytlumaczyć*, że umowy międzynarodowe są w państwach demokratycznych a reguły ratyfikowane przez parlament, Waldemar *wypuszcza* nową bombę. Żąda odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego w r. 1920, nie zapominając oczywiście niedwuznacznie zastrzec, że żądanie to nie jest równoznaczne z wyrzeczeniem się Wilna. Polska nie schodzi i w tym wypadku z raz zajętego rzeczowego stanowiska i, czyniąc Waldemar *niepodzięk*, który napełnia liczył, że po tej bombie delegacja polska zerwie rokowania — nie uchyliła się od dyskusji nad tą sprawą, zastrzegając sobie prawo wysunięcia kontr-postulatów w sprawie złamania umowy suwalskiej przez Litwę, która pogwałciła neutralność, do której się zobowiązała i w sprawie napadów szaulisów na terytorja polskie. Niezależnie od tych i im podobnych, w rodzaju noty w sprawie rzekomych band Pleckajitisa, kawałów obstrukcyjnych ze strony delegacji litewskiej, Waldemar *w ciągu całego czasu* robi na każdym kroku iane trudności, nie dopuszczając np. do ustalenia porządku dziennego.

W końcu z trudem zgadza się na polskie cztery punkty porządku dziennego: 1) o ruchu sąsiedzkim, 2) pocztowym, 3) telegraficznym, 4) kolejowym oraz wykonaniu konwencji kłajpedzkiej, przy dwóch początkowo punktach litewskich: 1) o odszkodowaniu za wejście do Wilna gen. Żeligowskiego i 2) o traktacie bezpieczeństwa dla Litwy. Minęło zaledwie kilka godzin i Waldemar *zmienia swoje zdanie*. Nie go-

Plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej.

KRÓLEWIEC, 2-IV. (Ate). Dziś o g. 11 rano otwarto posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej.

Z powodu wczorajszych pogłosek, że delegacja litewska przygotowuje się do odjazdu, oczekiwano posiedzenia z wielkim napięciem. Dziennikarze zagraniczni tak, jak na pierwszym posiedzeniu byli w kompiecie. Wśród ogólnej uwagi posiedzenie zajął min. Zaleski, który przewodniczył dziś w myśl regulaminu, oświadczając, że zgodnie z tem, co zostało uchwalone pomiędzy członkami delegacji, proponuje następujący porządek: 1) odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) ustalenie programu obrad, 3) dyskusja generalna i 4) ukonstytuowanie się komisji.

Waldemar *niezwłocznie zaprotestował* przeciwko słowom Zaleskiego, oświadczając, że ten porządek dzienny obrad nie został uzgodniony, a były tylko dwa projekty — polski i litewski i zastrzegając się, że Litwini naprzód chcą dyskusji generalnej, a dopiero potem ustalenia programu i ewentualnego wywołania się komisji.

Min. Zaleski oświadczył, że delegacja polska uważa że różnice za czysto formalne, wobec czego godzi się z propozycjami delegacji litewskiej, aby dyskusję ukończono przed ustaleniem programu obrad.

W tym stanie rzeczy min. Zaleski proponuje przystąpienie do pierwszego punktu, mianowicie — do odczytania i zatwierdzenia protokołu poprzedniego posiedzenia. I znów ze strony Waldemar *opozycja*. Uważa on odczytanie protokołu za formalność bez większego znaczenia. Min. Zaleski obstaruje jednak, wobec czego

KRÓLEWIEC 2-III. (ATE). W polemice, jaka się odbyła pomiędzy min. Zaleskim a Waldemarasem podczas pierwszej części posiedzenia zwracano specjalną uwagę na odpowiedź min. Zaleskiego na argumenty, dotyczące umowy suwalskiej i decyzji Rady Ambasadorów. Waldemar *bowiem* twierdził, że decyzja Rady Ambasadorów w sprawie Wilna nie obowiązuje Litwy, ponieważ powołuje się na traktat wersalski, Litwini zaś, jako państwo, traktatu tego nie podpisali, nie mogą więc być związani jego postanowieniami.

Wówczas min. Zaleski wśród dużego poruszenia odczytał notę litewską, która w krótkich słowach prosi Radę Ambasadorów o wyznaczenie granic pomiędzy Polską i Litwą.

Waldemar *zaskoczony* tą argumentacją usiłował w dłuższym wyjaśnieniu podtrzymać swą tezę, iż decyzja Rady Ambasadorów Litwy nie obowiązuje.

Wywodów jego jednak już prawie nikt nie słuchał.

Dziennikarze żywo komentowali pomiędzy sobą odpowiedź ministra Zaleskiego.

Bardzo charakterystyczne było również zamknięcie pierwszej części posiedzenia. Po projekcie min. Zaleskiego, aby przystąpiono do wyznaczenia obsady dla trzech komisji, Waldemar *prosił* o zarządzenie przerwy. Wówczas min. Zaleski, godząc się na tę propozycję, oświadczył z uśmiechem, że po południu odbędzie się jednak tylko dalszy ciąg tego samego posiedzenia i z tym samym porządkiem dziennym, nie zaś nowe posiedzenie. Waldemar *jako gdyby zaafierowany*, potwierdził, iż tak istotnie rozumie posiedzenie popołudniowe.

Polski projekt paktu o nieagresji.

KRÓLEWIEC, 2-IV. (Ate). Dziś o g. 10 rano delegacja polska wręczyła delegacji litewskiej polski projekt paktu o nieagresji oraz propozycję wysłania do Warszawy przedstawiciela dyplomatycznego

dzieli się na ustalenie zgóry porządku dziennego, uważając, że można go będzie ułożyć podczas zapowiedzianego na dzień wczorajszy plenarnego posiedzenia. A gdy wreszcie po herkulesowych wysiłkach ze strony delegacji polskiej plenarne posiedzenie stało się faktem i tu Waldemar *z uporem godnym* lepszej sprawy wysuwa szereg blahych postulatów, stwarza formalne kruczki, którymi uniemożliwia normalny tok obrad. Wreszcie regulamin zostaje ustanowiony i wyczerpuje się punkt po punkcie, by przejść do zagadnienia centralnego — powołania komisji.

Powołano 3 komisje, na których utworzenie osiągnięta została po wielu wysiłkach zgoda litewska: 1) ekonomiczno-komunikacyjna, 2) dla spraw bezpieczeństwa i 3) dla spraw ruchu lokalnego. Pierwsza ma się zebrać 20 kwietnia w Kownie, druga w Berlinie i trzecia w Warszawie.

Niezależnie więc od obstrukcji delegacji litewskiej, od stawiania niezliczonych przeszkód przy łada okazji, wykorzystywania każdej sposobności, aby tok konferencji sprowadzić na nierzeczowe tory, od absurdów, niezrozumiałych, — jak to wykazuje nawet prasa niemiecka — dla polityków Zachodu, konferencja dała pozytywny wynik. Trzy komisje, jakie mają się zebrać 20 kwietnia b. r., czynią w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich poważny wyłom, który jeżeli Litwa porzuci politykę absurdu, może być pierwszym krokiem do restytucji węzłów historycznych tak nieopatrznie przez krótkowzrocznych polityków litewskich porwanych.

protokół odczytano, a potem podpisano.

Przystąpiono następnie do drugiego punktu czyli do dyskusji generalnej. Min. Zaleski oświadczył, że musi stwierdzić, iż na żądanie delegacji litewskiej została zastosowana niezwykła procedura. Mianowicie, delegacja litewska wprowadziła system not. Delegacja litewska zastrzegła się przeto, że przystąpienie do dyskusji generalnej nie uważa za przesądzenie swego stanowiska wobec projektów polskich.

W tym stanie rzeczy min. Zaleski proponuje publikację noty litewskiej, aby zachować w całości zasadę jawności obrad.

W odpowiedzi na to, Waldemar *na długim kazuistycznym wywodzie* broni stanowiska Litwy, niekonsekwentnie godząc się na publikację noty, jeżeli jednak min. Zaleski wysuwa zarzuty przeciwko delegacji litewskiej, to i on musi podnieść pewien szczegół. Mianowicie, na przyjęciu prasy w niedzielę min. Zaleski miał oświadczyć, że dziennikarze mogą pakować kuflary, gdyż delegacja litewska chce wyjechać w poniedziałek.

Min. Zaleski odparł niezwłocznie ten zarzut wśród ogólnego poruszenia między dziennikarzami, oświadczając, że właśnie o zamiarze wyjazdu delegacji zakomunikował mu dziennikarze litewscy, będący na przyjęciu.

Przechodząc od tego wyjaśnienia do swego programu, awrucił się min. Zaleski do Waldemar *o wyłożenie stanowiska* delegacji litewskiej wobec projektów polskich.

Wówczas zabrał głos Waldemar *Przemówienie* jego trwało półtora godziny.

Zakończenie konf. królewieckiej.

Powołanie trzech komisji.

KRÓLEWIEC, 2-IV. (ATE). Dziś o godz. 5.40 otwarty został dalszy ciąg posiedzenia plenarnego. Posiedzenie wznowiono już w atmosferze całkowicie pogodnego nastroju. Trwało ono krótko, zaledwie 15 min.

Min. Zaleski, nawiązując do pierwszej części dzisiejszego posiedzenia, stwierdził, iż osiągnięta została zgoda co do utworzenia trzech komisji:

1) ekonomiczno-komunikacyjnej, 2) dla spraw bezpieczeństwa i 3) dla spraw ruchu lokalnego. Na czele komisji staną: pierwszej — przewodniczący Szumlakowski, sekretarz Zasłiński; drugiej — przewodniczący Tarnowski, sekretarz Czudowski; w trzeciej — przewodniczący M. S. Z.; drugiej — Balutis, piastujący takie same stanowisko i trzeciej — Sidzikauskas, poseł litewski w Berlinie.

W tym stanie rzeczy min. Zaleski zwrócił się do Waldemar *z wnioskiem o wyznaczenie terminu i miejsca* zebrania się komisji, proponując datę 20 kwietnia. Waldemar *zgodził się* na tę datę. Ustalono następnie, iż komisja ekonomiczno-komunikacyjna zbierze się w Kownie, komisja bezpieczeństwa — w Berlinie, a komisja ruchu lokalnego — w Warszawie.

Waldemar *zaproponował*, aby 20 kwietnia przewodniczący trzech komisji zebrał się w Berlinie dla wyznaczenia terminu rad swych komisji.

Po wymianie krótkich konwencjonalnych zadań posiedzenie zostało zamknięte.

Ostatnia konferencja miała przebieg gładki. Waldemar *pojedynawczo usposobiony* w czasie referowania przez min. Zaleskiego wyniku osiągniętego porozumienia, potakiwał i uśmiechał się.

Wynik konferencji.

Telegram własny „Kurierza Wileńskiego”.

KRÓLEWIEC, 3-IV. godz. 2 w nocy. Wynik dzisiejszego posiedzenia jest formalnie poważnym krokiem naprzód. Merytorycznie natomiast niczego nie przesądza. Waldemar *uważa* umowę suwalską za podstawę stanowiska swego wobec propozycji polskich, stwarzając komisjom trudność ominięcia kwestji spornych, które będą musiały wrócić na plenum konferencji. Tendencja litewska da się streścić w następującym: wskazać nie- możliwości wykonania rezolucji grudniowej Rady Ligi bez uprzedniego rozstrzygnięcia spraw zasadniczych politycznych. Atut ten potrzebny Litwie na posiedzenie w Genewie w czerwcu.

Delegacja polska dąży do nawiązania rzeczowej dyskusji, któraby mogła usunąć obawy litewskie oraz załatwić sprawę komunikacji bez naruszenia politycznych tez Waldemar *Propozycja* Polska zawarcia paktu o nieagresji zrobiła wielkie wrażenie. Przynało to Waldemar *wobec* dziennikarzy. Ogólna opinia uznaje wynik konferencji za sukces taktyki Zaleskiego. Trzech dziennikarzy polskich wyjeżdża jutro do Kowna. Obie delegacje podkreśliły dodatnie współdziałanie prasy.

Okulicz.

Wyjazd delegacji z Królewca.

KRÓLEWIEC, 2-III (Ate). Waldemar *wyjadzie* z Królewca o godz. 6.50, min. Zaleski prawdopodobnie we wtorek rano.

Przyjęcie dla dziennikarzy zagranicznych w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 2-IV. (Pat). Wczoraj w niedzielę przebywający tu dziennikarze zagraniczni podejmowani byli przez swoich kolegów niemieckich. Po wspólnej przejażdżce po mieście, o g. 12 w poł. odbyło się śniadanie wydane na cześć prasy zagr. przez Związek Prasy Niem. Prus W. Wczoraj śniadanie wygłoszono szereg przemówień, które wskazywały na to, że prasa bez różnicy narodowości i odcieni pragnie współdziałać w kierunku doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu. Po śniadaniu odbyła się wycieczka do miejscowości

ści Rauschen położonej nad morzem. Po powrocie z tej wycieczki między godz. 5.40 a 7.30 po poł. wszyscy przebywający w Królewcu dziennikarze zagraniczni oraz przedstawiciele prasy niem. z Królewca podejmowani byli w salonach Berliner Hofu przez min. Zaleskiego. Na przyjęcie to stawili się licznie także dziennikarze litewscy. P. Zaleski w rozmowach z obecnymi na przyjęciu dziennikarzami udzielał wszechstronnych wyjaśnień, które przyjmowane były przez prasę z wielką wdzięcznością.

Zdemontowanie fałszywych wiadomości litewskich.

WARSZAWA, 2-IV. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do jaknajbardziej kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez urzędową litewską agencję telegraficzną o rzekomym napadzie zwoleńników Pleckajitisa na linie demarkacyjną w pobliżu wsi Gierwinie i o oddaniu przez nich w stronę terytorium litewskiego około 50 strzałów.

Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona, a jedynym jej wytłumaczeniem może być chęć szerzenia w czasie trwania obrad królewieckich informacji o zaburzeniach na granicy polsko-litewskiej.

Władze litewskie pośpiesznie wydają paszporty osobom pochodzącym z Wileńszczyzny.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadza przyspieszone wydanie wewnętrznych paszportów wszystkim osobom, pochodzącym z Wileńszczyzny, o ile mogą one udowodnić, iż rzeczywiście pochodzą stamtąd. Jak dotąd, osoby te posiadają jedynie świadectwa tymczasowe.

Odpowiedź prasy kowieńskiej na ostrą cenzurę.

RYGA, 2-IV. (ATE). Z Kowna donoszą, iż na skutek ostrej cenzury, która zabrania umieszczania w gazetach artykułów i wiadomości, dotyczących konferencji królewieckiej, wszystkie pisma rozpoczęły drukować rozkłady jazdy, przepisy kulinarne i t. p., wstrzymując się zupełnie od umieszczania artykułów natury politycznej.

Porozumienie polsko-niemiecko-sowieckie w sprawach kolejowych.

RYGA. (Ate). Z Leningradu osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestiach porządku dziennego z wyjątkiem spraw taryfowych.

Do Kowna przybył sowiecki attaché wojenny dla krajów bałtyckich.

„Dzień Kowieński” podaje, iż w tych dniach przybył do Kowna wojenny attaché Związku Sowieckiego dla krajów bałtyckich Sudakow wraz ze swym pomocnikiem Woronkowem. Wczoraj

obydwoj złożyli wizytę naczelnikowi sztabu generalnego i innym wyższym urzędnikom wojskowym. Zabawią oni w Kownie do soboty.

Kobiety zostały zrównane w czynnym prawie wyborczym z mężczyznami.

LONDYN, (Pat.). Izba Gmin przyjęła wczoraj w drugim czytaniu 387 głosami przeciwko 10 projekt ustawy przyznającej kobietom

Życie gospodarcze.

O szkołę rzemieślniczą dla północno-wschodnich powiatów.

Kwestia rozwoju przemysłu i rzemiosła posiada doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski, a dla słabych ekonomicznie ziem litewsko-białoruskich stanowi to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Na tem tle wysuwa się konieczność usilnej pracy w dziedzinie rozwoju i szerzenia wykształcenia rzemieślniczego na terenie ziem wschodnich.

W zrozumieniu tych potrzeb oraz w interesie własnym ludność powiatu mołodzieńskiego, samorzutnie poczęła ubiegać się o otwarcie szkoły rzemieślniczej w Mołodziecznie.

Initjatywa ta nie została narzucona zgórą—była wynikiem długich przemysliwych i oświeconych włościan—bezpośrednio zainteresowanych. Jeśli się weźmie pod uwagę ciężką myśl chłopów naszego, to fakt ten dobitnie świadczy o bezwzględnej potrzebie uruchomienia tej szkoły i o zrozumieniu tej sprawy przez chłopów.

To też myśli ta znalazła wielu zwolenników wśród miejscowych włościan i wreszcie postanowiono skorzystać z obecności Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystościach koronacyjnych w Wilnie w lipcu ub. r. przedkładając mu za pośrednictwem delegacji prośbę o wstawiennictwo przy staraniach ludności o uzyskanie murów—ruiń po dawnym Monopolu Spirytusowym w Mołodziecznie (bezpłatnie, czy też odpłatnie)—na założenie szkoły rzemieślniczej.

Pan Prezydent obiecał swoje poparcie. Delegacja wróciła z radosną zapowiedzią, iż w roku 1928 stanie w Mołodziecznie szkoła rzemieślnicza—jedyna na terenie północno-wschodnich powiatów pogranicznych w promieniu ponad 100 kilometrów.

Od tej pory przy ogromnym zainteresowaniu się ludności tą sprawą—dalsza initjatywa przejął Sejmik Mołodzieński i rozpoczęła się praca przygotowawcza.

Myśli—iż na ruinach dawnego rosyjskiego monopolu spirytusowego—tego roszadnika wszelkiego zła—płonąć zaczęły kaganki oświaty, której następstwem jest dobrobyt ludności i państwa—była bodźcem do pracy dla wszystkich. Przez wzgląd na niszczenie się tych murów wskutek wpływów atmosferycznych—gdyż stoja one niepokryte, zrujnowane, popękane, i nikt absolutnie nie interesuje się nimi!—Sejmik Mołodzieński używał wszelkich starań, aby sprawy oddania murów przez Dyрекцию Monopolu Spirytusowego nie przewlekła i by jak najprędzej przystąpić do pracy.

Niestety nie pomagały ciągle nalegania, wskazywanie na stratę, jaką ponosi: 1) Państwo z społeczeństwem przez pozostawienie tych murów bez użytku,—co wywoływało i wywołuje zgorzelenie ludności, oraz 2) nawet Skarb sam—przez niszczenie się tych murów—nie mówiąc już o ich szpetnym wyglądzie etycznym, tuż przy nowozbudowanych okazałych gmachach starostwa i urzędów państwowych oraz dworca kolejowego.

Po blisko 6 miesiącach wyteżonych starań—nadeszła odpowiedź z Ministerstwa Skarbu. Ministerstwo to posiada dwie obok siebie położone parcele, z których jedna

była i jest częściowo zabudowana. Część lepszych murów projektuje Ministerstwo Skarbu, po odremontowaniu, wykorzystając w przyszłości dla swoich celów (o ile one naturalnie dotrą do czasu zrealizowania opracowanego dzisiaj projektu), natomiast użytkowanie budynków fabrycznych, wymagających całkowitej odbudowy, a o które właśnie ubiega się Sejmik Mołodzieński na wybudowanie szkoły rzemieślniczej, oraz drugiej parceli niezabudowanej, Min. Skarbu użytkować nie przewiduje.

W piśmie tem traktowaną jest sprawa konkretna i Min. Skarbu zwraca się do Sejmiku o wystąpienie w tej sprawie z formalnym wnioskiem. Zdawałoby się, że wszystko jest jaknajlepiej. Sejmik Mołodzieński—który ma wrażenie, iż jest bliżej celu, zwraca się już do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o pożyczkę na budowę szkoły rzemieślniczej, otrzymując zapewnienie, że z chwilą przejścia murów przez Sejmik, Bank Gospod. Kr. chętnie przyjdzie z pomocą.

Korzystając z pobytu swego w Warszawie w lutym r. b., starosta mołodzieński nie omisszał dowiedzieć się o losach starań Sejmiku.

Mając konkretną odpowiedź Min. Sk., Sejmik złożył żądany wniosek formalny—poparty zapewne przez województwo, gdyż tak wojewoda jak i Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz wiele poważnych instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych odnosi się jaknajprzychylniej do sprawy i sądzi, że sprawa ta jest już ostatecznie zdecydowana.

Tymczasem dyrektor monopolu spirytusowego w Warszawie, aczkolwiek ani nie widział tych murów, ani zapewne sam nie wie, co z tym fantem zrobić, ot, dla chwilowej zachcianki, czy czegoś podobnego, sprzeciwia się oddaniu tych murów ruin, co do których Ministerstwo Skarbu wyraźnie zaznaczyło, iż nie projektuje ich nawet w dalszej przyszłości użytkować (!)

P. dyrektor sam z pewnością nie zdaje sobie sprawy, jak wielką krzywdę wyrządza nie tylko miejscowej ludności, ale całemu państwu przez swoją krótkowzroczną politykę. Bo że monopol tych murów nie wykorzystają, jesteśmy wszyscy pewni. Ale, gdyby nawet monopol spirytusowy zamierzał kiedyś—w przyszłości—wykorzystać te szczątki murów, możemy mu powiedzieć, że wówczas zastanie z całą pewnością tylko gruzy. Ruiny te wymagają bowiem natychmiastowego zabezpieczenia, gdyż częściowo już się rozpadają.

Wobec co będzie korzystniejsze dla państwa, a tem samem dla ludności—czy, ażeby ruiny te, stanowiące dziś obraz zniszczenia i fatalnej gospodarki, rozszarpały się w gruzy, czy też, aby na miejscu dzisiejszych ruin wyrósł dobrobyt przez zaspokojenie słusznych dążeń ludności? Sprawę tę oddajemy pod ocenę opinii publicznej i, mamy nadzieję, iż naczelne władze nasze zainteresują się nią tak, aby jeszcze z wiosną r. b. Sejmik mógł przystąpić do budowy szkoły rzemieślniczej w Mołodziecznie.

W. M. C-ki.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

23-ci dzień obrad.

Dzień poświęcony działalności osk. Giedy Jana. Szereg świadków mówi o jego agitacji antypaństwowej. Mimoходом wskazują na działalność oskarżonego Zdanki i Kozicza.

Świadek Fr. Byszewski mówi, że Gieda był prawą ręką Wołoszyna, w jego to imieniu utrzymywał kontakt z komunistami Miakiszem, skazanym następnie na 4 lata więzienia ciężkiego oraz z Baranowem, w roku 1926 zbierał u siebie we wsi składki na więźniów politycznych. Do zeznań tych dorzucza swoje słowo następny świadek gajowy Fr. Aponik. Wie on, że Gieda usunął został z nadleśnictwa w roku 1922, za zbyt aktywny udział w akcji przedwyborczej. Sam, do niedawna podający się za Polaka, agitował za niechodzeniem do szkół polskich i domaganiem się szkół białoruskich, gdyż, jak twierdzi, polskie szkoły demoralizują tylko dzieci białoruskie.

Świadek Białomyży słyszał od oskarżonego Zdanki, że czynione są przygotowania do stworzenia armii białoruskiej.

Świadek Baran wyznaczył był przez Wołoszyna na prezesa hurtyka, jednak o działalności antypaństwowej Hromady nie wie. Wobec tego, że świadek był obcym na zjeździe w Staro Berezowie osk. Taraszkiewicz zadaje mu w tej materii szereg pytań. Świadek nie umie odpowiedzieć, jaka się, namyśla. Osk. Taraszkiewicz spotyka się z uwagą przewodniczącego.

— Proszę nie odpowiadać, proszę zadawać konkretne pytania.

— Osk. Taraszkiewicz. Panie prezesie, pan prokurator też czasami podpowiada, pozwoli więc pan, że zwróć uwagę kiedy pan prokurator zrobi to jeszcze.

Przewodniczący pozbawia oskarżonego słowa.

Świadek Kozowski twierdzi, że osk. Kozicz Marcin cieszył się na terenie całej gminy jaknajgorszą opinią polityczną. W

stosunkach z policją zawsze był zuchwały, a podczas rewizji przechwał się: „Nie mi nie zrobicie, bo nic nie znajdziecie.”

Zeznaje następnie świadek Koncewicz. Na wszystkie pytania odpowiada nie wiem, nie pamiętam, a kiedy przewodniczący przypomina mu, że u sędziego śledczego zeznawał inaczej oświadcza: „Policja nastraszyła mnie, to i mówiłem.”

Przewodniczący. Jakż to policjant? Świadek. Komendant posterunku Trocewicz. Krzyżał, gazety białoruskie i kalendarz porwał.

Przed sądem staje świadek Trocewicz. Obrona zarzuca go formalnie pytaniami na temat oświadczenia poprzedniego świadka. Świadek odpowiada, wreszcie zwraca się do Sądu i oświadcza: miałem polecenie zabierać białoruskie gazety więc zabrałem, część z polecenia władz oddałem z powrotem za pokwitowaniem.

Przewodniczący zarządza konfrontację. Obaj świadkowie pozostają przy swoich zeznaniach.

Świadek Lewicki, jako Polak nie należał do Hromady, lecz wie o nielegalnych zebraniach. Nie wypuszcza go do izby, a ponieważ okna były zamknięte więc nie mógł zobaczyć kto tam był.

Mec. Ettinger. Czy wchodził tam kobyty? Świadek. Nie.

Mec. Ettinger. A może była tam jaka zabawa.

Świadek. Nijakiej zabawy nie mogło być, a jakby było to pociło okna zawieszali Świadek Pigiel był obecnym podczas rozmowy osk. Białomyży ze świadkiem Lewickim.

Szereg następnych świadków zeznaniami swymi nie wnoszą nic nowego. Drobne są przewinienia oskarżonych, których działalność charakteryzują świadkowie więc, i zeznania ich siłą rzeczy są szare, nieciekawe.

ROWERY „Mifa“ i „Wittler“

i części do nich poleca
N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 1009

24-ty dzień obrad

Po kilku ostatnich, szarych dniach procesu, wczorajszy przyniósł trochę ożywienia.

Po wznowieniu przewodu sądowego mec. Sienkiewiczówna prosi Sąd o spowodowanie sprowadzenia świadka Bojarskiego osadzonego w więzieniu wołkowskim. Sąd odniósł się do tej prośby przychylnie.

Świadek P. Moroz, więzień odbywający karę 4 lat więzienia ciężkiego za udział w KPZB składa zeznanie.

Aresztowany w swojej sprawie zwolniony był pod nadzór policji i wówczas instruktor rejonu KPZB Szymon Sawanec zaproponował mu zapisanie się do Hromady, twierdząc, że po częściowym zdekonspirowaniu się akcji komunistycznej władze moskiewskie uchwalily wykorzystywać do roboty agitacyjno-wywertowej partię legalną, a w tej liczbie Hromadę. Świadek nie zgodził się, zapisał się do PPS i zaczął występować przeciwko komunistom. Po pewnym czasie świadka osadzono ponownie w więzieniu. Siedząc w więzieniu z Gierasiemczukiem usłyszał potwierdzenie swoich informacji co do ścisłego kontaktu Hromady z Kompartiją.

W trakcie swojej sprawy nie przyznał się do udziału w pracach KPZB z obawy przed terrorem, jednak kiedy apelacja przyniosła zatwierdzenie wyroku ujawnił całą prawdę.

Przewodniczący. Czy prosiłście wówczas o odosobnienie was?

Świadek. Tak, zresztą polityczni sami mnie wypędzili, pozbawiono mnie pomocy MOPR i szukanowo.

Mec. Ettinger. Dlaczego pan przestał się bać komunistów po wyroku?

Przewodniczący. Uchylam pytanie. Sędzia Borejko. Gdzie pan poznał Sawanec.

Świadek w lesie na zebaniu.

Oskarżony Sawanec składa oświadczenie, że widział świadka tylko w więzieniu oraz wyjaśnia znaczenie treści kartki pisanej przez niego w sprawie „zerwania łączności” między świadkiem a Stefanją Sempolińską, która, jak wiadomo, jest wybitną działaczką akcji niesienia pomocy więźniom politycznym.

Świadek J. Burdziejko zna dobrze Bursewicza. Razem z Sawanecem rozrzucał oni bibułę propagandową, o czym zresztą wiedziała cała wieś. Bursewicz będąc nauczycielem w szkole nie uczył dzieci pacierz, a wychowywał je w duchu komunistycznym.

Sędzia Jodzielewicz. Dlaczego pan myśli, że Bursewicz kolportował bibułę.

Świadek. Bo widziałem u niego w rękach. Prócz tego mówił kiedyś, że „choć mnie kajdany nałożą, będę działał”.

Mec. Marcinkowski. Czy pan widział Sawaneca rozrzucającego bibułę? Świadek. Rozdawał na rynku broszury. Zameldowałem o tem policji.

Świadek Przeciszewski, b. starosta ślonski mówi, że kiedy gen. Januszajtis ówczesny wojewoda nowogrodzki rozpoczął akcję likwidacji działalności KPZB, członkowie jej poczęli masowo przenikać do T-wa Szkoły Białoruskiej, komitetów PPS, i organizacji Pawlukiewicz. Po powstaniu Hromady komunikowały ten element przeniosł się do jej szeregów.

Z tym momentem ujawniła się akcja antypaństwowa, dążyła się zauważyć zmiany nastrojów oraz wypadki oporu władzy. Głazdem tej roboty komunistycznej była wieś Czerny, gdzie zamieszkiwał Bursewicz, jeden z najaktywniejszych członków. Miałem informacje o przygotowaniach do powstania, przyczem wspomniano o ćwiczeniach wojskowych odbywających się w lasach. Cały szereg lojalnych względem państwa wójtów i sołtysów zrzekało się stanowisk, nie mogąc w tych warunkach pracować.

Mec. Babiński. Jakże to były zebrania w lesie, może gimnastyka, może tańce?

Świadek. Nie myślę, aby w jesieni tańczono w lesie.

Mec. Sienkiewiczówna. Czy faktyczni kierownicy hurtyków stali zawsze na czołowych stanowiskach?

Świadek. Nie, celem zamaskowania wysuwano często figurantów.

Mec. Ettinger. Co pan powie o Pawlukiewicz?

Świadek. Działalność jego jako prezesa Rady Narodowej ograniczyła się na terenie powiatu do zorganizowania jednego komitetu. Z czasem członkowie B.R.N. przeszli gremjalnie do Hromady.

Mec. Petrusiewicz. Organizacja ta miała kierunek polonofilski?

Świadek. Tak.

Mec. Babiński. Czy to było dla panów ułatwieniem w walce z komunizmem, że członkowie KPZB zapisywali się do Hromady?

Świadek. Nie, bo musieliśmy się liczyć z uprawnieniami „Hromady”, jako partii legalnej.

Badanie świadka Przeciszewskiego trwa długo.

Pozostali świadkowie potwierdzają rzeczy już znane.

KRONIKA.

Wtorek
3
kwietnia.

Dziś: Ryszarda.
Jutro: Izidora.
Wschód słońca—g. 5 m. 28
Zachód „ „ „ „ g. 17 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 2. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +7° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowy. Pochmurno. Mgła. Minimum na dobę +5° C. Maksimum +9° C. Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA

— Rekolekcje dla członków Stowarzyszenia Dobroczynników i ich rodzin. We wtorek dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 19 w kościele św. Trójcy, przy ul. Dominikańskiej odbędą się rekolekcje dla dobroczyńców i ich rodzin, które to rekolekcje będą prowadzone przez ks. dr. Męszewskiego Walerjana — Kapłana Stowarzyszenia Dobroczynników.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wojewody. W d. 2 kwietnia p. wojewoda Raczkiewicz przyjął komendanta P. K. U. Wilno pułk. Morawskiego, dowódcę 6-ej Brygady K. O. P. pułk. Górskiego i radcę z Ministerstwa Robót Publicznych p. Makowskiego. Tegoż dnia pod przewodnictwem p. wojewody odbyło się w lokalu Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego. Sprawy bieżące referował kpt. Kawalec.

MIEJSKA.

— Wynik podróży prezydenta miasta do Warszawy. Onegdaj powrócił do Wilna po kilku dniowym pobycie w Warszawie prezydent miasta mec. Folejewski. Głównym celem podróży prezydenta Folejewskiego była sprawa uzyskania dla miasta pożyczki na inwestycje miejskie i rozbudowę elektrowni. Po przeprowadzeniu szeregu pertraktacji z przedstawicielami firm zagranicznych i Bankiem Gospodarstwa Krajowego prezydent Folejewski uzyskał zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego na udzielenie na przeciąg jednego roku krótkoterminowej pożyczki w sumie około 4 milionów zł z oprocentowaniem na 9 1/2%, rocznie. Ponieważ jednak uzyskana pożyczka jest krótkoterminowa, nasuwa się konieczność zaciągnięcia przez miasto długoterminowej pożyczki zagranicznej.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono na dzień 12 b. m. Porządek dzienny posiedzenia nie został ostatecznie jeszcze ustalony.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. We wtorek 10 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym między innymi figuruje sprawa zaciągnięcia przez miasto długoterminowej pożyczki na inwestycje miejskie i rozbudowę elektrowni.

— Posiedzenie Komitetu W. F. i P. W. We środę 4 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się połączone posiedzenie wchodzących w skład miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, sekcji technicznej, finansowej i wychowania fizycznego z celu omówienia spraw budżetowych.

— Praca pogotowia ratunkowego. W ciągu ubiegłego miesiąca miejskie pogotowie ratunkowe wzywane było dla udzielenia pomocy lekarskiej w 580 wypadkach. (s.)

WOJSKOWA

— Dodatkowa Komisja Poborowa. Na dzień dzisiejszy do lokalu przy ul. Bazylińskiej 2, wyznaczona została dodatkowa Komisja Poborowa, dla osób zamieszkujących na terenie pow. wileńskiego, którzy dotychczas nie wyjaśnili swego stosunku do służby wojskowej.

Z KOLEI.

— Preparaty dezynfekcyjne. W dniach najbliższych do dyspozycji Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej dostarczona zostaną 2 specjalne preparaty dezynfekcyjne do oczyszczania wagonów. (s.)

— Inspekcja higieniczna-sanitarna dworców. W dniu onegdajszym powrócił do Wilna specjalna komisja sanitarna, która z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej przeprowadziła szczegółową inspekcję sanitarno-higieniczną na dworcach kolejowych na szereg stacji granicznych.

W myśl zarządzenia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inspekcje takie nadal odbywać się będą stale.

ZE ZWIĄZKU STOWARZ.

— Zarząd Związku Pracy Społecznej Komitet komunikuje, iż prócz uruchomionej w dniu 1 XII. 1927 na Zwierzynie Ochrony, która jest zrazem Stacją opieki nad matką i dzieckiem, powstała podobna placówka na Nowem Zabudowaniu (Koszykowa 7). Funkcjonuje ona od marca i dokarmia około 30-ga dzieci, które dostają na miejscu drugie śniadanie i obiad. Oprócz tego w tym czasie utworzyła się ochrona na Zarzeczu, która liczy już aż sześćdziesięciu drobniaków. To przepieśnienie jest dowodem niezbędności podobnych placówek społecznych. Ochrona na Zarzeczu narazie jeszcze dzieci nie dokarmia. Dokarmianie rozpocznie się po feriach świątecznych.

Wszystkie ochrony funkcjonują od 9—4.

LITERACKA.

— Środy literackie. W Wielkim tygodniu środa literacka nie odbędzie się. O terminie i treści następnej środy literackiej Związek Literatów rozesła w swoim czasie komunikat.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Dozorcy domowi domagają się 30% pożyczki. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Inspektora Pracy 63 Okręgu odbyło się posiedzenie Komisji polubownej, która rozpatrzyła projekt nowej umowy zbiorowej pomiędzy właścicielami domów i dozorcami domowymi. Dozorcy domowi domagali się podwyższenia płacy zarobkowej o 30%.

— Jeszcze jedno posiedzenie Komisji Polubownej dla załatwienia sporu pomiędzy właścicielami domów i dozorcami. W dniu dzisiejszym odbędzie się drugie posiedzenie Komisji Polubownej przy Inspektoracie Pracy 63 Okręgu, dla ostatecznego załatwienia sprawy umowy zbiorowej pomiędzy właścicielami domów i dozorcami. Odbyło przed paru dniami posiedzenie Komisji jak wiadomo nie dało żadnych rezultatów wobec nieustępliwości stanowiska obu stron.

— Emigracja do Kanady. W ubiegłym tygodniu do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się 15 osób, reflektujących na wyjazd do Kanady.

— W sprawie wyjazdu do Kanady. Jak się dowiadujemy wobec oznaczenia kontyngentu osób, które będą mogły wyjechać na emigrację do Kanady, odnośnie urzędu miejscowe zostały powiadomione o warunkach wyjazdu rodzin rolników do Kanady. Warunki wyjazdu są następujące:

1) Głowa rodziny nie może mieć więcej niż 50 lat.

2) Członkowie rodziny ponad lat 18 muszą być zawodowymi rolnikami.

3) Męscy członkowie rodziny ponad lat 15 muszą umieć czytać.

Pozatem, rodziny posiadające prócz pieniędzy na podróż, 400 dolarów kapitału, mogą emigrować bez żadnych ograniczeń co do wieku i ilości członków rodziny.

Rodziny posiadające 200—250 dolarów kapitału przyjmowane są tylko wówczas gdy liczba dzieci poniżej lat 12 nie przekracza trzech, a poniżej lat 5, jednego dziecka.

— Rekrutacja robotników do Francji. Jak się dowiadujemy w dniu 11 kwietnia w Święcianach, 12 kwietnia w Mołodziecznie i dnia 26 kwietnia w Wilnie odbędzie się rekrutacja robotników rolnych na roboty do Francji.

— „Ustawowe” zasiłki dla bezrobotnych. Na mocy decyzji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — ze względu na zbliżające się święta Wielkiejnocy — Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia wypłaci w dniach najbliższych t. zw. ustawowe zasiłki bezrobotnym zgłoszący za dwa tygodnie.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. W dniach 30 i 31 b. m. z akcji doradźniej podjętej przez Rząd — Obwodowe Biuro Wileńskiego Funduszu Bezrobocia dokonało wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc marzec. Ogółem wypłaconych zostało 27.000 zł. Z akcji tej korzystało 615 osób.

— Stan bezrobocia. Podług ostatnich danych, zacieranych ze źródeł oficjalnych, liczba bezrobotnych na całym terenie województwa wileńskiego wynosi 4948 osób, z czego na miasto Wilno przypada cyfra 4792.

Podkreślić należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 76 osób.

— Jednodniowy strajk pracowników „Ura”. Onegdaj czerzy i pracownicy wychodzące w Wilnie gazety rosyjskiej „Utro” ogłosili wobec niewypłacenia im pensji jednodniowy strajk, skierowując jednocześnie zawiązanie do Inspektora Pracy.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Ze Związku Zawodowego Pracowników Handlowych. W dniu wczorajszym w sali „Makabi” odbyło się zebranie członków Żydowskiego Związku Pracowników Handlowych, na którym w myśl uchwały poprzedniego zebrania dokonano wyborów nowego Zarządu. W skład nowego Zarządu weszło 3 bundowców, 2-ch bezpartyjnych i 6 ze skrajnej lewicy żydowskiej.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Dziś o godz. 20-jej po raz 4-ty powieść sceniczną w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”, z udziałem pełnego Zespołu.

— Jutro, w środę „Eros i Psyche”.

— W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia przed świętami, na których ukaze się ciesząca się olbrzymią frekwencją sztuka A. Tolstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowej” (Rasputin).

— Wielko-czwartkowy koncert religijny. W czwartek bieżącego tygodnia, Komenda Garnizonu Wilno daje w Teatrze Polskim koncert religijny zjednoczonych orkiestr pod batutą Feliksa Kosechiego. W programie: Chopin, Handel, Glier, Cherubini, Beethoven, Rossini, Obertur, Machowski, Reszke i inni. Ceny miejsc od 15 gr. Początek o godz. 8-jej wiecz. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 3 kwietnia.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. „Studium polonistyczne na U. S. B.” pogadanka dla maturzystów.
16.55. Audycja dla dzieci „O krasnoludkach i sierotce Marysi” fragment zradzajonizowany według M. Konopnickiej, wykonają artystki Reduty Halina Hohendingerówna i Stefanja Kornacka.
17.20. Transmisja z Poznania. „Juliusz Słowacki w świetle najnowszych badań” wygłosi profi Tadeusz Grabowski.
17.45. Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Historja poczt” i odczyt z cyklu „Pocztą jako współczynnik handlowy” wygł. ref. Dyr. Poczt i Teleg. Leszek Szeliński.
20.30. Wieczorny koncert religijny.
22.05. Komunikaty P. A. T.

ŚRODA 4 kwietnia.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Towarzystwa Rolniczego.
16.55. Audycja dla dzieci „Legenda o Chrystusie” Semy Lagerlof wygłosi Halina Hohendingerówna; pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru uczennic szkoły powszechnej Nr. 22.
17.20. Kwadrans akademicki.
17.45. „Historja pieśni polskiej” odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach” wygłosi dr. Tadeusz Szeliński. Ilustrację muzyczną wykona Wanda Hendrichówna (śpiew).
18.35. „Pierwsze wloty” odczyt z cyklu „Wciekła fala” wygł. J. Leżniska.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Pogadanka radiotechniczna.
20.30. Transmisja z Warszawy. Próba transmisja koncertu z Berlina do Warszawy.
21.15. Transmisja z Warszawy. Próba transmisja koncertu z Warszawy do Berlina.
22.05. Komunikaty P. A. T.

Wielki Tydzień w Radjo Wileńskiem.

Nasza radiostacja zapowiada na najbliższy tydzień cały szereg koncertów i audycji, związanych z tradycjami Meki Pańskiej. We wtorek wieczorem nadany będzie koncert religijny wileńskiej „Lutni”. W programie „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu” J. Haydn oraz „Ave Maria” ks. E. Gruberskiego. W wielką środę audycja dla dzieci wypięnia „Legenda Chrystusowa” Semy Lagerlof. Tegoż dnia wieczorem czeka radiostuchaczy niezwykła atrakcja: koncert wspólny stacji Warszawa i Berlina. Na Wielkoczwartkową audycję

Na wileńskim bruku.

— Nagle śmierć. Zmarł nagle Szymon Natan, lat 18, przy ul. Arsenalskiej 8. Trupa przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— Zmarło nagle 3 mies. dziecko Mięczyńska i Franciszka Urbanów zam. przy ul. Piłsudskiego 27.

— Pod pociąg. Pod pociąg odchodzący do Mołodeczna rzuciła się Sonia Tasówna lat 19, słuchaczka kursów „Tarbut”. Tasówna odcięła obie nogi. Po przewiezieniu do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie, Tasówna w dn. 1 b. m. zmarła.

— Podrutek. Około domu Nr. 33, przy ul. Kalwaryjskiej załazłono podrutka pici żeńskiej, w wieku około 1 miesiąca, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— Z fabryki szczerok. Z fabryki szczerok firmy Szymbilit z pomocą wyjęcia szyby z okna skradziono sierści i włosia na sumę 1.000 zł.

Na prowincji.

— Spłonął cały dobytek. We wsi Uście gm. bohińskiej wskutek wadliwego urządzenia pieca wybuchł pożar w domu Praskowi Duceńskiego. Ogiń szybko się przelęgł na inne zabudowania, wskutek czego ogółem spłonęły: dom mieszkalny, krowa i inwentarz martwy Praskowi Duceńskiego, dom mieszkalny, stodoła, stajnia, krowa, owca, inwentarz martwy Justyna Duceńskiego, dom mieszkalny, 2 chlewy i inwentarz martwy Marii Palinskiej oraz dom mieszkalny, stodoła i inwentarz martwy Mikoleja Chodźszta. Straty wynoszą 17.800 zł.

Z sądów.

„Radjopajęczarze” przed sądem.

W dniu wczorajszym Sąd Pokoju rozpatrzył sprawę 6-ciu „radjopajęczarzy” Rybaka, Stachowicza, Zacharewicza, Bielskiego i Jaworskiego, którzy bez zezwolenia Wileńskiego Dyrekcji Poczt i Telegrafów, korzystali z aparatów kryształko-

wych w ciągu dłuższego okresu czasu. Wytopienie radjopajęczarzy przyniósł im do winy. Sędzia Pokoju skazał jednego z nich na 200 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu, jednego na 100 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu i trzech pozostałych na 50 zł. grzywny lub tydzień aresztu. Łącznie stosunkowo wymiar kary jest jeszcze jedną przestroją dla „radjopajęczarzy”, którym radzimy zarejestrować swoje odbiorniki.

Wśród pism.

„Tygodnik Ilustrowany”.

Ostatni (13) numer „Tygodnika Ilustrowanego” z datą 1-go kwietnia r. b. jest, jak się

okazuje, numerem prima-apriliowym. Ogronne powodzenie zeszłorocznego numeru prima-apriliowego skłoniło wileńską redakcję do powtórzenia pomysłu, który w tym roku opracowano o wiele staranniej i pełniej. Oprócz bowiem szeregu dowcipnych fotomontaży, wszystkie pozostałe teksty i ilustracje posiadają charakter mistyfikacyjny tworząc mnóstwo zabawnych nieporozumień i dowcipnych sytuacji. Cały zeszyt nosi cechy wykwintnego kpiarstwa, utrzymanego na wysokim poziomie literackim.

Silne lotnictwo—to potęga państwa

Zmiana rozkładu jazdy.

Dyrekcja Wileńska zawiadamia, w celach informacyjnych, że w związku z wprowadzeniem w życie od 1 kwietnia r. b. w myśl uchwały Rady Ministrów, urzędowania w instytucjach Państwowych od godz. 8 m. 00 do godz. 15 m. 00, poczynając od tejże daty zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów lokalnych.

ODJAZD Z WILNA

Nr. poc.	godz.	min.	do stacji
729	15	25	Nowe-Świętany (w dni robocze)
353	15	35	Lidy
714/1414	14	00	Zawias (w soboty)
718/1418	15	25	Zawias (codziennie oprócz sobót)
1714	14	00	Landwarowa (w dni robocze)
			Rudziszek (codziennie oprócz sobót)
			Landwarowa (w dni robocze, oprócz sobót)
			Rudziszek

PRZYJAZD DO WILNA

Nr. poc.	godz.	min.	ze stacji
115/1719	18	15	z Zawias (w soboty)
119/1719	18	15	z Zawias (w dni robocze)
1719	18	15	z Rudziszek (w dni robocze)
			z Landwarowa (codziennie)

SPORT.

Plenarne posiedzenie Woj. Komitetu W. F. i P. W.

W najbliższą środę o godz. 18 w pałacu Reprezentacyjnym odbędzie się 7 plenarne posiedzenie Woj. Komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza.

Z prac Komitetu W. F. i P. W. pow. wileńskiego.

W dniu wczorajszym w lokalu starostwa wileńskiego-trockiego, odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie powiatowego Komitetu W. F. i P. W. Na porządku posiedzenia znalazła się sprawa budżetu Komitetu W. F. i P. W. na rok 1928.

W rezultacie obrad uchwalono urządzać boisko sportowe w Trokach, pobudować na terenie powiatu kilka strzelnic dla ćwiczeń z bronią małokalibrową i w strzelaniu ostrym.

Postanowiono zorganizować pływanię w Trokach i w Nowej Wilejce.

W końcu opracowano projekt święta powiatowego P. W.

Resztę kwot z ogólnej sumy budżetu, która wyniesie około 5000 zł. przeznaczono na nagrody przechodnie, pomoc w urządzeniu stadionów sportowych w powiecie, zakup sprzętu gimnastycznego i t. p. Pokrycie sumy przewidzianej w budżecie Komitetu W. F. i P. W. (oprócz zapomóg Rad Gminnych), przewiduje się z dotacji, a 4000 zł pokrywa wydział powiatowy sejmiku wileńskiego-trockiego.

A. Z. S. organizuje sekcję strzelecką.

W myśl uchwały II-go Polskiego Kongresu Sportowego, Akademicki Związek Sportowy w Wilnie, pragnąc zainteresować szerszy ogół młodzieży akademickiej sportem strzeleckim, organizuje odpowiednią sekcję. Inicjatywa powyższa spotkała się nieufnością z ogólnym uznaniem ze względu na ogromne znaczenie takiego sportu, jako obrony państwa. Zapisy do Sekcji Strzeleckiej przyj-

muje się (tylko członków Związku) codziennie w lokalu Związku (Baksza 7).

Najbliższe zawody W. O. Z. L. A.

W miesiącu kwietniu projektowane są przez W. O. Z. L. A. następujące imprezy: 14 i 15 kwietnia zawody o odznakę sportową. 22 kwietnia dzień sztafet dla panów i pań.

Wileński piłkarze zapadli w sen niedźwiedzia i nie mogą się z niego jakoś zbudzić. O zawodach piłkarskich nie dotąd nie słychać.

Bieg naprzelaj Ośrodek W. F. Wilno.

W ub. niedzielę odbył się w Wilnie doroczny bieg naprzelaj dla stowarzyszeń p. w. zorganizowany przez Ośrodek W. F. Wilno.

W biegu powyższym wzięły udział wszystkie stowarzyszenia przysp. wojskowego województwa wileńskiego, podkreślając w ten sposób zgodność wysiłków w dziedzinie wychowania fizycznego.

Do biegu zgłosiło się 150 zawodników — na starcie stanęło 113.

Ze stowarzyszeń najliczniej obsłał bieg Związek Młodzieży Polskiej (24 zaw.), następnie Harcerstwo (17 zaw.), Zw. Strzelecki (14 zaw.), Zw. Mł. Wileński (9 zaw.) i Sokół (8 zaw.).

Z klubów sportowych niezrzeszonych w W. O. Z. L. A. startowało: z Ogniska 11 zawodników i z R. K. S., Sita (2 zaw.). Ponadto wzięło udział w zawodach 21 szeregowych 5 p. p. Leg. i 5-ciu z 3 p. Sap. i 2-ch poza konkursem.

Trasa biegu wynosiła 2.700 metr. i przechodziła przez ogrody miejskie. Start mieścił się przy wylocie ul. T. Kosciuszki i Alei Syrokomli, meta — w Alei równoległej do ul. Arsenalskiej.

Pierwsze miejsce zajął Samecki (Sokół) w czasie 8 m. 18,6, 2) Jenty (Harcerstwo), 3) Michniewicz (3 p. p. Leg.), 4) Pałewicz (Harcerstwo), 5) Brzozowski (Ognisko), 6) Zatoń (Sokół), 7) Lesiński (Strzelec), 8) Kozak (Ognisko), 9) Wasilewski (Ognisko) i 10) Suiko (5 p. p. Leg.).

Ogółem bieg ukończyło 112 zawodników. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zostało przyznane Harcerstwu (60 punktów), drugie — Ognisku (54 pkt.), trzecie — Sokółowi (35 pkt.).

Pierwszych 10 zwycięzców nagrodzonych zostało przez Ośrodek W. F. Wilno pamiątkowymi żetonami.

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego).

Galerja okropności

Jague Catelain i Lord Morran.

Początek seansów w dni powszednie od godz. 6 wiecz. a w święta od 4 godz. 978

KINO „PICCADILLY” UL. WIELKA 42.

„CZŁOWIEK CZYNU”

dramat ludzi, którzy rządzą się prawem pieści, rozgrywający się na tle rozszalałego żywiołu dzikiej północy. dramat żyłowy erotyczny w 14 aktach. Piękna VIOLA DANA oraz bohaterki KENNET HORLAN w roli głównej. NAD PROGRAM: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 4 akt. 1008

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

„Gdy wiosna życia przemówi”

fascynujący dramat salonowy w/g rozgłoszonej powieści Hansa Landa.

Ceny miejsc niższe 1006

ŚWIATOWEJ SŁAWY AKUMULATORY

do radja, samochodów, telefonów, dla siły, światła

W POLSKIM TOW. AKUMULATOROWEM w Białej k. Bielska.

Medale złote, srebrne—dyplomy: w Paryżu, Chicago, Lwowie, Krakowie i t. d.

Przedstawicielstwo, Skład fabryczny, Warsztaty reperacyjne i ładowanie akumulatorów.

ELEKTRO-TECHNIK MICHAŁ GIRDA (b. technik i rewizor fabryki).

HURT. Wilno, Szopena 8. DETAL. 939-8

LICYTACJA.

OBWIESZCZENIE Nr. Z. 384/28.

W dniu 24 i 27 kwietnia 1928 roku odbędzie się w Wilnie na rynku Kalwaryjskim licytacja koni wojskowych typ „taborowy i wierzchowy” w liczbie około 100.

Komendant miasta Wilna

(—) Giżycki, ppłk.

Sąd Okręgowy w Wilnie obwieszcza, że decyzją swoją z dnia 20 marca 1928 roku postanowił 1) udzielić firmie Księgarnia Stowarzyszenia „Nauczycielstwa Polskiego” Sp. Akc. w Wilnie odroczenia wypłat ciężających na niej długów na przeciąg trzech miesięcy od dnia dzisiejszego.

p. o. sekretarza (—) podpisał nieczytelny.

1002/3083-VI

Polecone do rozpowszechnienia wśród młodzieży przez Wileńskie Kuratorium Szkolne

Artydzielo Wł. Syrokomli

„URODZONY JAN DĘBORÓG”

z portretem autora i 9-ciu ilustracjami

ANDRIOLLEGO

Przedmowę napisał i objaśnieniami tekst opatrzył Cz. Jankowski, okładkę zdołił prof. Ferd. Ruszczyk

Cena gr. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w wydawcy: Zygmunt Nagrodzki, Wilno, Zawalna 11-a.

Rachunek czekowy: P. K. O. Nr. 80.224.

977-1

NA SEZON WIOSENNY!

NADESZŁY najnowsze materiały na płaszcze i kostjomy damskie i męskie.

JEDWABIE i markizety, mouslin de lainy deseniowe, opale kolorowe.

WIELKI WYBÓR materiałów bieliznianych po cenach bardzo niskich.

KAZIMIERZ RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA

ul. Wielka 47, telef. 14-02.

Najstarsza w Wilnie (egz. od r. 1866) wytwórnia walizek i wyrobów skórzanopalanteryjnych

Leona Kacenelenboga

Wilno, ul. Wileńska 28 i Portowa 5 poleca w największym wyborze rozmaite walizki, kosze, teki, różne przedmioty podróży, torbki damskie i t. p. Przyjmuje obustanki i reperacje.

Wykonanie punktualne. Ceny umiarkowane.

Pp. Wojskowym i Urzęd. kom specjalny rabat. 1010-4

ZAKŁAD OGRODNICZY

W. Plebaczyka

wznosił sprzedaż NASION, kwiatów, drzewek i krzewów owocowych oraz ozdobnych

przy ulicy Niemieckiej Nr. 2

(dom Hotelu Europejskiego). 973

CAŁE WILNO

mówi tylko o tem, że

OBUWIE F-my „POLBUT”

jest najtrwalsze i najtańsze.

Prosimy przekonać się.

UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

HERBATĘ angielską LYONS'A

aromatyczną i niezrównaną w smaku

PIJE CAŁY ŚWIAT.

Ta wykwintna herbata dla smakoszy już nadeszła i jest do nabycia w firmie

Antoni JANUSZEWICZ

Zamkowa 20-a, telefon 8-72. 916-2

Cerata, linoleum, chodniki, i dywany

POLECA

J. WILDSZTEJN

Wilno, Rudnik 2

telef. 11-77.

Kuća kupię

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 8—2, por. Kościusza

Zgubiona książka wojsk.

wyd. przez P.K. U. Wilno, Litwa Środkowa

na imię S. Bobrowicza, unieważnia się. 950-0

490-2

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

złogłoszenia kierować: ulica Krakowska 14.

księgarnia S. Dorczyński

3000—5000 dolarów

i inne sumy potrzebne za-

raz na 1 numer hipoteki.

Dom H/K „ZACHĘTA”

Gdańska 6— telef. 9-05.

952-0

DOKTOR MEDYCyny

A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i

skórne. Elektroterapia,

stożce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatar-

skiej 10—2 i 4—7. 691

Dr. Suszyński

Spec. choroby weneryczne,

niemoc płciowa, skórne.

Przyjm. od 9—12 i 4—7.

Ul. Mickiewicza 30.

W.Z.P. 1 690

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZ-

NE I SKÓRNE. Przyjmuje

9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090.

W.Z.P. 39 689

Zgubiona książeczka

wojskowa wydana przez

P. K. U. — Mołodecno w

Wilejce, na imię Osiera

Presmana. Unieważnia się.

Ładowanie i reperacja

akumulatorów

ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

do radio i samochodów. Wilno,

W. Zdr. Nr 3093 692

Trocka 4, „Radio”. 754-0

OD ADMINISTRACJI „KURJERA WILEŃSKIEGO”

Przyjmujemy ogłoszenia do numeru świątecznego na dogodnych warunkach.

Na żądanie wysyłamy agentów. (Tel. 99).

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRE